

Pielgrzymka do Grecji: ?Śladami św. Pawła?

GRECJA – pielgrzymka „Śladami św. Pawła”

Termin: 29.05 – 05.06.2019 r. Cena: 3.200 zł

1.Dzień: Przejazd autokarem uczestników pielgrzymki na lotnisko w Pyrzowicach. Odprawa biletowo-bagażowa na lotnisku w Katowicach-Pyrzowicach od godz.04:20. Wylot o godz.06:20. Przelot na trasie: Katowice (Pyrzowice) – Ateny. Przyłot do Aten o godz.09:45. Zwiedzanie stolicy Grecji **Aten**: Stadion Olimpijski Kalimarmaro. Wzgórze Akropolis – Partenon, Erechtejon, Świątynia Nike. Spacer do Areopagu, gdzie św. Paweł wygłosił kazanie „O nieznanym Bogu” i zyskał pierwszego nawróconego Dionizego Areopagitę. Przejście przez Agorę grecką i rzymską do Plaki – słynnej dzielnicy bohemy greckiej. Zmiana warty Evzonów – dzisiejszych „rycerzy greckich” przed budynkiem Parlamentu. Przejazd do hotelu na obiadokolację oraz nocleg.

2.Dzień: Śniadanie. Przejazd do **Koryntu**, gdzie nauczał św. Paweł i gdzie powstały apostołskie „Listy do Koryntian”. Wykopaliska archeologiczne: Forum, Świątynia Apollona. Następnie starożytny teatr w **Epidaurus**, który znany jest z najlepszej na świecie akustyki. Wizyta w **Mykenach** – twierdzy ze słynną Lwią Bramą, Pałacem i Grobem Agamemnona. Wyjazd do **Nafplio** – urokliwego miasteczka, pierwszej stolicy Grecji po wyzwoleniu z tureckiej niewoli. Powrót do hotelu. Obiadokolacja, nocleg.

3.Dzień: Śniadanie. Dzień wolny na wypoczynek i plażowanie. Obiadokolacja, nocleg.

4.Dzień: Śniadanie. Przejazd do **Delf**. Zwiedzanie starożytnych **Delf** – Okręg Apollona, Marmara, Muzeum Delfickie w miejscu sanktuarium Apolla, znanego z przepowiedni Pytii. Przejazd na górę Helikon, do **Ossios Lukas** – X- wiecznego klasztoru pod wezwaniem św. Łukasza, jednej najokazalszych i najważniejszych świątyń średniowiecznej Grecji. Przejazd do hotelu w okolicach Salonik. Obiadokolacja. Nocleg.

5.Dzień: Śniadanie. Przejazd do **Salonik**, zwiedzanie jednej z pierwszych gmin chrześcijańskich, do której św. Paweł skierował dwa listy apostołskie. Nawiedzenie kościoła św. Demetriusza – patrona miasta. Łuk Galeriusza, Rotunda, rzymska Agora, Biała Wieża. Przejazd do **Kavali**, gdzie spisane zostały „Dzieje Apostolskie” i skąd św. Paweł rozpoczął swoją działalność misyjną. Wizyta w najstarszym greckim mieście **Filippi** – miejsce chrztu pierwszej europejskiej chrześcijanki Lidii. Starożytny Teatr, rzymskie Forum, Bazylika i więzienie, w którym przebywał św. Paweł. Przejazd na Riwierę Olimpijską. Obiadokolacja, nocleg.

6.Dzień: Śniadanie. Wyjazd z hotelu we wczesnych godzinach porannych w kierunku portu Achillon. Następnie przesiadka do łodzi turystycznej. Rejs na **Wyspę Skiathos**. Podczas rejsu podziwianie malowniczych krajobrazów mitologicznego Półwyspu Pelion i Wyspy Eubea. Postój w stolicy wyspy- porcie Skiathos, zwiedzanie zabudowanego białymi domkami z niebieskimi okiennicami miasta, wizyta w kościele Agios Nickolaos. Spacer po urokliwych zakątkach portu. Dalszy rejs do jednej z najpiękniejszych plaż na wyspie Koukounaries ze złotym piaskiem skrzącym się w słońcu, otoczona lasem sosnowym. Czas wolny na plażowanie oraz kąpiele w krystalicznej wodzie. Rejs powrotny na ląd. Przejazd do Kalambaki. Obiadokolacja. Nocleg.

7.Dzień: Śniadanie. Po śniadaniu zwiedzanie **Meteorów** – słynnych bizantyjskich klasztorów zbudowanych przez mnichów na niedostępnych, przypominających maczugę skałach. Freski, ikony i inne elementy charakterystyczne dla wystroju kościoła ortodoksyjnego. Przejazd do hotelu w kierunku Aten na obiadokolację oraz nocleg.

8.Dzień: Śniadanie. Przejazd na lotnisko w Atenach. Wylot z Aten o godz. 09:25. Przelot samolotem na trasie Ateny – Katowice Pyrzowice. Przyłot do Katowic-Pyrzowic. Przejazd autokarem na trasie do Czarnowąs. Zakończenie pielgrzymki.



Uwaga: W każdym dniu pielgrzymki zostanie zorganizowana Msza Święta

Muzyka w życiu Kościoła

Wielokrotnie pewnie każdy z nas słyszał, że nie wystarczy stać na Mszy świętej, ale trzeba w niej aktywnie uczestniczyć. Ładnie to brzmi, ale chyba zdecydowana większość się zastanawiała, co to znaczy? Aktywne uczestnictwo to nie skakanie i klaskanie, ale odpowiedź na Bożą miłość, to modlitwa płynąca z głębi serca, a nie tylko z ust. To właściwa postawa i ubiór (bardzo często zapomniane). W końcu to śpiew.



W życiu Kościoła, w liturgii śpiew zajmuje wyjątkowe miejsce. Wywodzi się to jeszcze z czasów izraelskich, kiedy śpiew stanowił najpiękniejszą formę uwielbienia Boga Jahwe. Król Dawid układał wspaniałe hymny, aby oddać chwałę Bogu.

Ostatnia wieczerza, Pierwsza Eucharystia zakończona była tzw. Wielkim Hallelem ? hymnem dziękczynienia, śpiewanym tylko w tym uroczystym dniu. Święty Paweł napomina chrześcijan z Kolosów: *z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. (Kol 3,16b)*. Śpiew w Kościele miał więc nie tylko charakter uwielbienia, ale także napominania i nauczania.

W ciągu wieków chrześcijaństwa pieśni kościelne stawały się małymi katechizmami, które w piękny sposób ukazywały tajemnicę Boga, Jego łaskawość i działanie. W wielu pieśniach, zwłaszcza dalszych zwrotek (rzadko śpiewanych) możemy znaleźć niezwykle piękne teksty teologiczne, zupełnie różne od

teologicznego żargonu, pozwalające na zrozumienie choćby w małym stopniu Boga. Ośmieliłbym się nawet powiedzieć, że warto wziąć sobie niektóre pieśni i nad nimi pomyśleć.

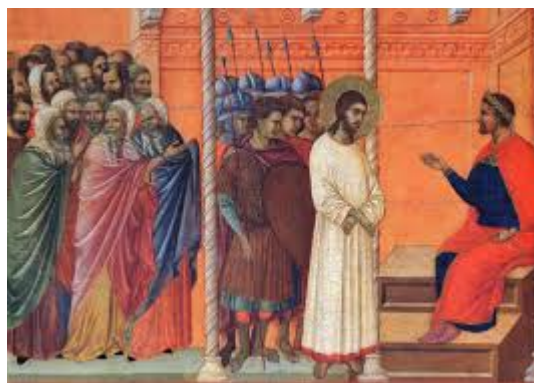
W naszej diecezji od ponad stu lat mamy piękny, bogaty śpiewnik ?Droga do nieba? wydany przez ks. Ludwika Skowronka. Stanowi ona bardzo dobrą pomoc w aktywnym przeżywaniu liturgii. Dzięki niej możemy uzewnętrzniać to, o czym mówił św. Augustyn ?Kto dobrze śpiewa, dwa razy się modli?. Jak możemy dobrze śpiewać, jeśli nie znamy słów.

Kilka dni temu obchodziliśmy wspomnienie św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej. Dlatego chciałbym dzisiaj zachęcić do korzystania z tego skarbcza, jakim jest śpiew. Niejednokrotnie stajemy się jedynie obserwatorami tego, co się dzieje wokół zamiast śpiewać. Chciałbym zachęcić do radosnego oddawania chwały Bogu przez śpiew. Niestety bardzo często okazuje się, że wielu nawet nie sili się na śpiew. Widać to bardzo wyraźnie z perspektywy ołtarza. I nie dotyczy to tylko pieśni, ale nawet części stałych jak np. Chwała na wysokości Bogu. Wielu markuje tylko śpiew jakby bało się, że ktoś może nas wyśmiać albo krzywo spojrzeć. To jest nonsens, bo przychodzimy na Mszę spotkać się z Bogiem, a nie przyglądać się innym. Jeśli ktoś wychodzi z założenia, że ktoś obok, śpiewający, przeszkadza, to powinien sam zastanowić się nad istotą swojej obecności na Eucharystii.

Dlatego jeszcze raz apeluję. Śpiewajmy. Nie stójmy jedynie i nie myślmy, że inni nas wyręczą w śpiewie. Nośmy ze sobą ?Drogę do nieba? i stawajmy się coraz bardziej zapaleni w tej podwójnej modlitwie. **[wikary]**

Czy to mówisz od siebie...

Dialog Pana Jezusa z Piłatem, zanotowany w dzisiejszej Ewangelii, jest przerażająco szczery. Gdy Piłat pyta Jezusa, czy jest rzeczywiście Królem żydowskim, Ten mu odpowiada pytaniem: *Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?* Chrystus w



sercu Piłata wyczuwał jakąś niepewność, rozdarcie. Zaś Piłat nie chciał brać na siebie winy za śmierć Pana Jezusa, dlatego *umył ręce*, mówiąc: *Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego*. Pokazuje to, że Piłat do końca nie był pewien winy Chrystusa, ale też nie umiał w sobie i wobec innych obronić wewnętrznego przekonania, że On rzeczywiście jest Królem. Nawet napis, który kazał umieścić na Krzyżu, o tym świadczy. *Mówić od siebie* – jakie to dzisiaj ważne, gdy ludzie bezmyślnie powtarzają zasłyszane kłamstwa, oszczerstwa, gdy skazują na śmierć niewinnych. Gdy stymulowani na różny sposób urabiają opinie własne i innych przy pomocy potężnej maszyny współczesnej propagandy, która uszami się wylewa, pseudonarodowa i pseudokatolicka! Tzw. świat chrześcijański wokół nas roi się od Piłatów, którzy nie są pewni, czy mówią od siebie, czy powtarzają pseudoreligijną agitkę. Z całą jednak pewnością nie potrafią powiedzieć, z głębi serca: *Tak, Panie Jezu, Ty jesteś Królem mojego życia*. Piłat był krok od własnego zbawienia. Na końcu jednak, jak Judasz, odebrał sobie życie. Nie mogło być inaczej. Człowiek, który nie potrafi od siebie wielbić Króla w Chrystusie skazany jest na niebyt.

[prob.]

Modlitwa do św. Maksymiliana

O święty Maksymilianie, podziwiam w Tobie żywy znak nowości Ewangelii i dziękuję Panu za świadectwo Twojego życia. Uczysz mnie kochać bez ograniczeń i w ten sposób przewyżać niechęć do tych, którzy wyrządzają mi zło. Uczysz mnie ufności i przewyżania zniechęcenia, które często atakuje mnie wobec trudności. Uczysz mnie odważnego podejmowania ryzyka przy realizacji Bożych dzieł, bycia narzędziem Niepokalanej i odkrywania, że mogę znaleźć radość w ofiarowaniu siebie z miłości. Módl się za mną, aby Maryja, nasza Matka, uczyniła mnie wiernym świadkiem Jezusa, naszego Pana.



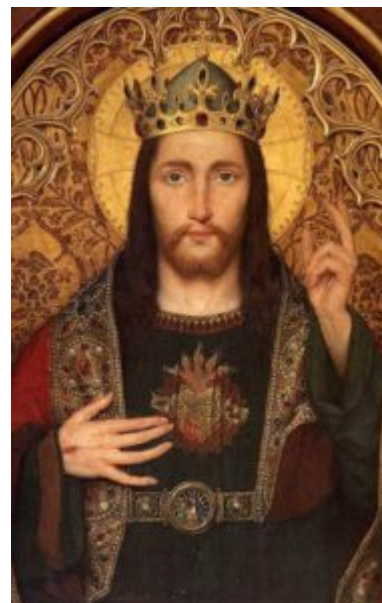
Amen

**Od 26 listopada do 2 grudnia
2018 r.**

Modlimy się za Kościół w naszej Ojczyźnie.

Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata

1. Dzisiaj przeżywamy **Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata**. Jest to ostatnia niedziela roku liturgicznego. Zapraszamy na nieszpory o 15.00.



2. W środę Msza szkolna o 17.00.

3. W piątek czcimy św. Andrzeja Apostoła. O 18.00 Msza młodzieżowa. Po Mszy spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas VII i VIII i próba chóru.

4. W **I sobotę miesiąca** na Mszę o 7.00 zapraszamy czcicieli NMP i wszystkie Marianki. Przed Mszą zaśpiewamy Godzinki. **O 10.00 spotkanie wszystkich Marianek**. Chcemy przygotować stroiki adwentowe, które Marianki będą rozprawdzać w niedzielę przy wejściu do kościoła za dobrowolną ofiarę. Z góry dziękujemy za Waszą hojność ponieważ dochód przeznaczony będzie na zakup nowej chorągwi dla Sodalicji Mariańskiej.

5. W przyszłą niedzielę zaczynamy **Adwent**. Szafarze zaniósą Komunię Świętą chorym od 9.00. Kolekta będzie na WSD i Kurię w Opolu, a przed kościołem członkowie Caritas będą zbierać ofiary na paczki świąteczne dla osób chorych i w podeszłym wieku. Podczas nieszporów o 15.00 zostaną poświęcone wieńce adwentowe i lampiony roratnie.

6. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę i za złożone przed kościołem ofiary na remont katedry opolskiej. Dziękujemy również za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8.00 do sprzątania prosimy parafian z Czarnowasów z ul. Wolności od nr 101 do 107. Dziękujemy za udział w Czuwaniu Rodzin.

7. W pierwszą niedzielę Adwentu, 2 grudnia 2018 r. o godzinie 16.00, w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu odbędzie się Ekumeniczna Modlitwa Młodych.

8. Wieczorny Różaniec: pon. ? MB Kościoła /B. Frasek/; wt. ? MB Pocieszenia /G. Kinder/; śr. ? św. Kamila /E. Zdzuj/; czw. ? św. Barbary /M. Panusch/; pt. ? Wniebowzięcia NMP /H. Kowalska/.

9. W dniach **29.05 do 5.06 2019** r. planujemy wyjazd na **pielgrzymkę do Grecji: Śladami św. Pawła Apostoła**. Przelot samolotem z Katowic. W planie najważniejsze miejsca związane z działalnością apostołską św. Pawła (od Aten przez Korynt, Filipi, Tesaloniki?). Także zwiedzanie **Meteorów** ? słynnych bizantyjskich klasztorów zbudowanych przez mnichów na niedostępnych, przypominających maczugi skałach oraz antycznych miejsc Hellady. Przewidujemy również rejs na uroczą **Wyspę Skiathos**. Po Ziemi Świętej, Rzymie i Malcie, miasta greckie ukazują ekspansję chrześcijaństwa na cały obszar basenu Morza Śródziemnego, dzięki św. Pawłowi i jego umiłowaniu Jezusa Chrystusa. **Cena wyjazdu 3.200 zł**. Gorąco zachęcamy do zapisywania się w zakrystii i nieodwlekania decyzji. Szczegółowy program znajduje się w gablotce, w Internecie (na stronie parafii) i do odebrania w zakrystii. Zapraszamy!!!

10. Do wieczności odeszli: śp. Jan Włoch, l. 87 i Zofia Lis, l. 88. R.I.P.

Liturgia Święta w Parafii od 26.11 do 02.12.2018 r.

Poniedziałek 26.11.2018

7.00 Za wstaw. Matki Bożej z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Janiny Halota i syna Pawła z ok. ur. i o opiekę Bożą w rodzinie.

17.00 Za + męża Jerzego Pogrzeba, rodziców z obu stron, ++ z rodzin: Pogrzeba, Szydło i Bieniek oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Wtorek 27.11.2018

7.00 Za + brata Józefa w r. śm., Elisabeth Vombel, ojców Wiktora i Kazimierza, szwagra Rudolfa i ++ z całego pokr.

17.00 Za ++ rodziców Annę i Jacka Kinder, Marię i Leopolda Laksy, brata Henryka, ++ z rodz. Świerc i za dusze czyścicowe.

Środa 28.11.2018

7.00 Za + ojca Stanisława Lasotę w 3 r. śm., teściów Kędzior i ++ z rodz.: Lasota, Kędzior i Rypień.

17.00 /szkolna/ **I.** Za ++ rodziców Zenona i Reginę Orepuk, ++ z rodz. Orepuk, Czarnecki i Sobolewski oraz za dusze czyścicowe.

II. Za + Gerharda Schwiertz w mc po śm.

Czwartek 29.11.2018

7.00 Za wstaw. Matki Bożej i św. Józefa z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Eryka Klemens z ok. 65 r. ur. i o opiekę Bożą w rodzinie.

17.00 Za + męża Jana Marczak w r. śm., rodziców Jana i Gertrudę Langosz, dziadków z obu stron i ++ z pokr.

Piątek 30.11.2018 – Św. Andrzeja Apostoła



7.00 Za ++ rodziców Cyris i Słowik, brata, siostry, szwagierkę, szwagrów i ++ z całego pokr.

18.00 /młodz./ Za wstaw. Matki Bożej NP z podz. za łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego dla córki Agnieszki Zowada z ok. 18 r. ur. i o opiekę Bożą w rodzinie.

Sobota 01.12.2018

7.00 **I.** Za + babcię Dorotę Moczko w r. śm., dziadka Rudolfa Hucz, ciocię Barbarę Symalla, ++ z rodz. Moczko i Hucz, za dusze czyścicowe. **II.** Za + Andrzeja Los w mc po śm.

18.00 /niedz./ Za + ojca Franciszka Wałdyra, matkę Marię, teściów, szwagra Stanisława, ++ z pokr. obu stron i za dusze czyścicowe.

Niedziela 02.12.2018 – I Niedziela Adwentu

7.00 Za + żonę Julię Słotiuk w 1 r. śm.

8.15 /niem./ Za + ojca Pawła Fautsch, teściów Paulinę i Teodora Radziej, dziadków, ++ z pokr. obu stron i za dusze czyścicowe.

9.00 /św. Anna/ Za + Barbarę Okoń w r. ur., rodziców Weronikę i Wawrzyńca Okoń, 2 braci, teściów Annę i Pawła Labisz i za

dusze czyścicowe.

9.30 Za wstaw. Matki Bożej z podz. za łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego dla syna Miłosza Kubicz z ok. 13 r. ur. i o Boże błog. w rodzinie.

11.00 Za wstaw. Matki Bożej i św. Anny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla żony i matki Barbary Libawskiej z ok. 70 r. ur. i o opiekę Bożą w rodzinie.

15.00 Nieszpory

16.00 Za + męża i ojca Ludwika Bias w r. śm., rodziców z obu stron, szwagra Norberta, dusze czyścicowe oraz zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Koniec świata

Już wiele razy zapowiadano rychły koniec świata. Kościół czyni to co najmniej raz w roku, przede wszystkim gdy kończy się rok liturgiczny. Czytania przesyccone są wizją sądu



ostatecznego, autorzy natchnieni piszą o nadejściu czasów trudnych, o ucisku i prześladowaniach, o wojnach, kataklizmach, o niezwykłych zjawiskach. Właściwie każdy ma swój ?koniec świata?, który w ciągu jednego życia powtórzyć się może nawet wiele razy. Od złej oceny z matematyki, po zawód miłosny. Utrata ukochanej osoby, zaskakująco zła diagnoza. Mówimy wtedy: *To był dla mnie istny koniec świata, jakby ziemia zapadła się pod nogami.*

Jeżeli jednak mówimy o tym w czasie przeszłym, to znaczy, że

wcale nie był to koniec świata, tylko ważny etap w naszym życiu, który nas wiele kosztował, ale też wiele nas nauczył, i sprawił, że staliśmy się, dojrzałsi, bardziej doświadczeni. Warto w tym miejscu wrócić pamięcią do tych swoich końców świata...

Taki też jest sens końca świata w znaczeniu biblijnym. Owszem, będzie dla ludzkości i dla poszczególnych ludzi trudnym doświadczeniem, może nawet bardzo trudnym, katastroficznym. Jednak ostatnie słowo i tak będzie należeć do Pana Boga, który jest Panem dziejów, historii. Do Niego należy ostatnie słowo, i ...do nas. Czy zwycięży w nas zaufanie do Pana Jezusa, takie zaufanie *do końca*, a właściwie poza wszelką *skończoność*, nawet najbardziej katastroficzną i dramatyczną. Zbawi nas prosta modlitwa: *Jezu, ufam Tobie.* **[prob.]**

Nie chce mi się żyć...

Tytułowe słowa brzmią jak złowieszcze wyznanie. To co innego, niż powiedzieć, że nie chce mi się iść do pracy, do szkoły, nie chce mi się płacić rachunków, itd. Gdy słyszymy takie słowa możemy zacząć się niepokoić stanem ducha osoby,



która je wypowiada. Choć może częściej słowa te oznaczają chwilową niedyspozycję albo krótkotrwałe zniechęcenie. To ostatnie może być wywołane przemęczeniem, jesienną szarugą, krótkim dniem, nawałem obowiązków i ich nieustanną powtarzalnością. Do tego może również przyczynić się słaba ocena, którą dziecko przyniosło ze szkoły, krzywdzące zachowanie bliźniego, złe słowo. W tym sensie *nie chce mi się*

żyć, to taki poważny żart, który daje przynajmniej chwilową ulgę. A potem znowu mocniej zaświeci słońce, a sam powrót dziecka ze szkoły, jego widok, każe zapomnieć o wszystkich przykrościach. Bo dziecko nie jest chodzącą oceną, jego wartość, bliskość potrafi pokonać wszelką apatię i zwątpienie, wszelką witalną rezygnację.

Nie chce mi się żyć może również oznaczać poważniejszą sytuację, której nie wolno lekceważyć. Może oznaczać rzeczywisty brak woli życia a nawet chęć skończenia ze sobą. Przyczyny bywają różne. Często źródłem jest wewnątrz konstrukcja osoby, skłonności do apatii, wycofywania się z życia, brak samoakceptacji. Mogą też być przyczyny zewnętrzne, jak złe relacje rodzinne, brak relacji z matką lub ojcem, ich częsta nieobecność. Znana piosenkarka wyznaje, że w dzieciństwie bardzo jej brakowało spojrzenia ojca, z powodu jego ciągłej nieobecności w domu. Jako dziewczyna tęskniła za tym, by tata jej powiedział jaka jest piękna, brakowało jej spojrzenia ojca, który jak najbardziej wiarygodny amant wyzna jej, jak bardzo ją kocha. Była tego pozbawiona, a późniejsze problemy życiowe, bardzo trudne, wiązała z tą przyczyną, z brakiem ojca. Wolę życia obudziły w niej dopiero jej własne dzieci, choć nigdy nie przestała wspominać z żalem tego braku: braku ojca. To pokazuje, jak ważny jest klimat, w którym człowiek dorasta, jest wychowywany, żyje. Rodzina, relacje rodzinne, nie tylko są źródłem życia, ale budzą do życia, pozostawiają w człowieku te wszystkie delikatne minerały życia, dzięki którym człowiek rzeczywiście pokocha życie i zdoła się oprzeć nawet najgorszym, najtrudniejszym przeciwnościom. Wydaje się, że dzisiaj właśnie tego najbardziej brakuje. Liczba samobójstw wśród młodych, także już wśród dzieci! jest przerażająca. Najbardziej nowoczesny smartfon nie zastąpi bliskości mamy i taty, nie zastąpi rodzeństwa. Do tego dochodzi także brak znajomości Boga Ojca, Jego czułej miłości, która z różnych powodów nie została poznana. Człowiek, który doświadczył w swoim życiu Jego miłosnego, ojcowskiego spojrzenia nigdy nie powie: *Nie chce mi*

się żyć? Pan Bóg budzi człowieka do życia, budzi nadzieję,
nawet w największej beznadziejności. **[prob.]**

Od 19 do 25 listopada 2018 r.

Modlimy się o ducha żywej wiary w naszych rodzinach.